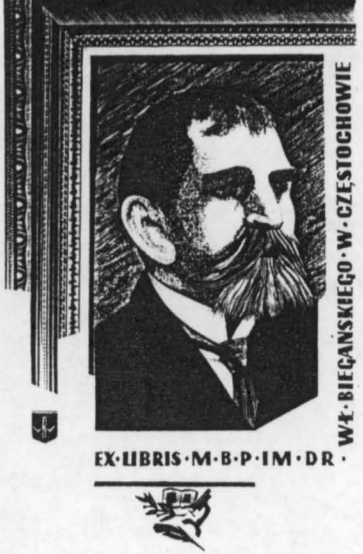

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 162. Piątek dnia 29 Lipca 1921 roku. Cena [illegible] Rok XVI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 160 mk. Dla odbierających pismo na miejscu 170 marek. Cena pojedyńczego numeru 8 marek.

Redaktor lub jego następca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednołamowy na I kolumnie 35 mk. na II i III kolumnie 30 marek, na IV kolumnie 25 marek. Drobne ogłoszenia po 8 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 75 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji Nr. 53 Telefon Nr. 59. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nadeszły motory elektryczne Biuro Techniczne „PROMIEŃ"

II-ga Aleja № 30. — Tel. № 24.

Dr. J. KLUCZEWSKI

powrócił

II.ga Aleja № 32 parter.

Anglja a Polska.

Niema chyba w Polsce takiego człowieka—optymisty, któryby mógł choć na chwilę uwierzyć, że Anglja w swej polityce wykazuje jakiekolwiek zrozumienie interesów Polski, jakąkolwiek życzliwość dla nas, jako bądź co bądź kombatantów i sojuszników. Kto temu winien—o tem później.

Dowodem, jak określa Anglja swój stosunek do Polski—jest jej stanowisko zajęte w sprawie górnośląskiej. Jeżeli Anglja dziś, przeciwstawiając się propozycjom rządu Brianda, domaga się pośpiechu w decyzji co do podziału G. Śląska, to nie dlatego, że argumenty rządu angielskiego są słuszne. Nie dlatego też, że Anglja widzi grożące dla polaków na G. Śląsku niebezpieczeństwo, wypływające z dalszego przewlekania ostatecznej decyzji.

Śmiało rzec można, niestety, że gdzie jak gdzie, ale tu właśnie, polityka albiońska raczej idzie po linji dążeń i życzeń niemieckich, pokrywając się w zupełności z polityką Niemiec.

Pozornie zdawaćby się mogło, że propozycje Francji są dla nas niekorzystne, bo przesuwają termin wypowiedzenie „ostatniego słowa" przez Radę Najwyższą w sprawie G. Śląska co najmniej na kilka tygodni, wystawiając cierpliwość nękanego ludu śląskiego i Polski na bolesną próbę.

Ale o cóż chodzi Francji?

Oto aby przed ostateczną decyzją wywarto presję na rząd berliński co do rozwiązania i rozbrojenia organizacji zbrojnych niemieckich, będących w pogotowiu.

Dalej Francja chce: wysłać posiłki wojskowe na G. Śląsk, celem zabezpieczenia ludności przed nowymi gwałtami niemców, przygotować sprawiedliwy projekt podziału na podstawie opinji rzeczoznawców, a dopiero później — zdaniem Francji—ma mieć głos Rada Najwyższa. Jasną jest rzeczą, że wynik plebiscytu powinien był wystarczyć entencie do powzięcia decyzji.

Nie należy jednak zapominać, że istnieją dwie interpretacje tego wyniku głosowania: francusko polska i angielsko-niemiecka, zaś projekt hr. Sforzy uważać należy za coś pośredniego, zbliżonego do sprawiedliwych żądań polskich.

Łatwo zrozumiemy ostrożność Francji a ciou polityki angielskiej, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że jednocześnie z żądaniem rządu Anglji przyspieszenia decyzji w sprawie śląskiej zgłasza podobne żądania i rząd... Niemiec, chcąc przez pośpiech, drogą tendencyjnego ujęcia sprawy, przeforsować decyzję na korzyść własną!

Niezależnie od tego, Niemcy wypracowali już dokładny plan owładnięcia G. Śląskiem i zmobilizowali wszystkie swe siły, mimo ogłoszonej „lojalności" wobec żądań ententy, co im nie będzie przeszkadzało, w razie niekorzystnej decyzji dla Niemiec, zwalić wszystko na „żywiołową wolę narodu niemieckiego" przejawiającą się w... zbrojnym czynie.

Kanclerz Wirth otwarcie mówi, że rząd ustąpi w razie nieprzychylnej dla Niemiec decyzji w Sprawie G. Śląska.

Jeżeli tedy nie będzie odpowiednich sił ententy na G. Śląsku w decydującym momencie, któż weźmie na się, w Niemczech odpowiedzialność za to, co stać się może na terenie plebiscytowym Śląska, gdy „ludność niemiecka wkroczy tam zbrojnie?..

Szkoda, że rząd polski, nasza dyplomacja tak mało jednak zwraca uwagi na tę ciekawą „partję szachów" pomiędzy Anglją a Francją... Czy rząd polski dużo uczynił zabiegów w Londynie, aby zaczęto tam na nas trochę inaczej, niż dotąd, patrzeć?...!

Rząd p. Witosa za bardzo flegmatycznie ujmuje tę sprawę, tak bardzo ważną dla Polski, sądząc zapewne, że p. Briand i tak to „jakoś dobrze dla nas załatwi... Godzi się tedy przypomnieć rządowi, że taki „ogórkowy nastrój dyplomacji naszej w kwestjach polityki zagranicznej szkodliwy jest dla interesów Rzplitej...

Co Polska np. czyni, by Anglję lepiej uświadomić o konieczności nawiązania ścisłego kontaktu z Polską, o potrzebie wniknięcia w psychę narodu polskiego, i ludu śląskiego i zrozumienia interesów żywotnych Polski, a z nią i Ententy?

Czy pismo angielskie p. n. „New Statesman" w artykule swym p. t. „Angielski punkt widzenia", pisząc o Polsce, nieujawniło dostatecznie opinji, jaka panuje o nas w Anglji.

Oto co pisze organ ten lawirujący pomiędzy unionistami a liberalnymi imperjalistami:

„My Anglicy jesteśmy dumni z tego, że posiadamy coś w rodzaju politycznego instynktu. Ten instynkt przestrzega nas przed przesadnym imperjalizmem (?) polskim, jako przed siłą bardzo niebezpieczną, która się jeszcze w Europie znajduje. Siła ta nie jest niebezpieczną sama w sobie, lecz przez reakcję, którą może wywołać.

Polska ma obecnie olbrzymie (?) obszary. Widoki, któreby pozwalały na utrzymanie ich, choćby przez jedno stulecie, są bardzo nikłe. Że Polska straci Galicję wschodnią i wielkie obszary rosyjskie (?) nabyte w pokoju ryskim, jest rzeczą pewną (?). Przyjdzie jej zapewne zwrócić także obszary zajęte przez gen. Żeligowskiego. Jest tylko rzeczą sporną, czy ta nieunikniona rewizja takowych obszarów obejdzie się bez wojny i czy przyszłego zwycięzcę w wojnie z Polską uda się zmusić, by zatrzymał się na linji Curzona, która obejmuje uprawnione pretensje (?) Polski. Jakie są widoki pokoju w Europie i niezawisłości Polski, jeżeli w wojnie polskiej z nowopowstałą Rosją przyłączą się pozbawione G. Śląska Niemcy? Czyż można będzie przeszkodzić piątemu rozbiorowi Polski? Wielka Brytanja napewno nie da się wciągnąć do wojny w obronie Polski, a w kombinacji niemiecko-rosyjskiej pomoc Francji nie wiele jej pomoże.

„Ekspansja Polski na wschód i zachód wydaje się nam najpewniejszym środkiem do rozdzielenia Niemiec od Rosji i niedopuszczenia do nowego sojuszu. Myśl jednak, że z Polski uda się stworzyć jakąś silną i niezawisłą potęgę — jest dla nas iluzją. Kompletna nieudolność nowego polskiego państwa na polu organizacji cywilnej, finansowej i wojskkwej, leży zbyt jasno na dłoni, by się trzeba bawić w wyjaśnienie szczegółów.

„Wewnętrzna słabość Polski będzie przez wieki całe przedmiotem ciągłych pokus ze strony sąsiadów. Najlepszą więc będzie rzeczą, by panowanie polskie ograniczyć do tych obszarów, które są bezwzględnie polskie, a wówczas łatwo będzie ją można obronić. Stwarzanie nowej Alzacji i Lotaryngji na G. Śląsku znaczyłoby, że staramy się wywołać nieuniknioną nową wojnę".

Jeżeli dodamy do tego, że tak myśli o Polsce co drugi Anglik, to nie zdziwi nas taktyka Lloydów George'ów, Curzon'ów, Balfour'ów i innych w sprawie śląskiej. Nie zdziwi nas też gmatwanina w sprawie Gdańska i oświadczenie Hackinga, że „Pomorze wróci do Niemiec". Ale dziwi nas natomiast nieudolność polskiej dyplomacji, która nie umie dowieść światu, czem Polska już dziś jest i czem być może w przyszłości.

J. St.

Zgoda w sprawie Górnego Śląska.

Francja i Anglja nareszcie się porozumiały.

Londyn. Reuter dowiaduje się, iż rządy angielski i francuski doszły do zgody w sprawie zasad rozwiązania kwestji górnośląskiej. Rezultatem wymienionych zapatrywań jest rozjaśnienie się atmosfery. Obecnie istnieje podstawa do przypuszczenia, że uregulowanie sprawy G. Śląska jest na dobrej drodze i że nie zanosi się na żadne nieporozumienie. dotyczące czy to wysłania wojsk, czy to jakiejkolwiek innej kwestji.

Rzeczoznawcy angielscy wyjeżdżają dziś wieczorem z Londynu do Paryża. O podróży ich na Górny Śląsk niema mowy.

Nowy ton prasy niemieckiej

Bytom 27 | 7. Prasa niemiecka w myśl wskazówek, udzielonych jej przez rząd berliński, rozpoczęła kampanję za rzekomem pojednaniem z Polską. Niemcy liczą w tym wypadku na łatwowierność Europy zachodniej i opinji polskiej oraz na to, że wówczas za pomocą wyjątków z dzienników łatwo byłoby przekonać odnośne czynniki, że niemcy pogodzili się z polakami i wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie utworzenia wolnego państwa z Gór. Śląska. Agitacja niemców w tym kierunku rozpoczęła się również poza granicami Niemiec. „Berliner Tageblatt" podaje informacje z Holandji o zniechęceniu rządu polskiego i twierdzi, jakoby tylko Francja przeszkadzała Polsce w nawiązaniu bliższych stosunków ekonomicznych z Niemcami. Tej akcji prasowej jednak przeszkodzą niewątpliwie ostatnie napady band Hoefera, zwłaszcza atak stosstrupplerów na Dzierzkowice.

Rokowania polsko-czeskie.

Czesko-słowacki minister handlu, p. Hotowec, wyjechał z Warszawy do Poznania, pozostawiając w kołach rządowych i politycznych stolicy dodatnie wrażenie.

P. Hotowec w Warszawie odbył gruntowne narady z p. wiceministrem Przemysłu i Handlu, p. Stressburgerem, nadto zaś rozmawiał z p. Ministrem Skarbu Steczkowskim, a oczywiście także z p. Ministrem Spraw Zagranicznych, Skirmuntem.

Można uważać za rzecz pewną, że narady warszawskie posunęły znacznie naprzód sprawę przyszłego układu handlowego polsko-czeskiego. W Warszawie omawiano najważniejsze dziedziny, które stanowić muszą podstawę układu, miano wicie: 1) sprawy tranzytowe ważne dla nas ze względu na połączenie z Zachodem, a bodaj ważniejsze jeszcze dla Czechów ze względu na połączenie z Rosją Sowiecką; 2) sprawę współdziałania handlowego polsko-czeskiego wobec Rosji; 3) sprawy płatnicze, ważne ze względu na stosunki walutowe. Rokowania mają oczywiście przed sobą jeszcze długą drogę i po dalszych przygotowaniach i będą mogły być znowu podjęte dopiero we wrześniu.

Jest rzeczą jasną, że podłożem układu handlowego i dobrych stosunków gospodarczych muszą być poprawne i wolne od zadrażnień stosunki polityczne i dlatego Rząd Polski sądzi, że równocześnie z zakończeniem rokowań handlowych będą też załatwione w sposób zadowalający te sprawy polityczne, które wnoszą dosyć często niepokój we wzajemne stosunki, jak los mniejszości polskich za obecną granicą, tarcia związane z polityką czeską w sprawie wschodniogalicyjskiej; jako też wszelkie inne drażniące sprawy.

Sprawa Wilna.

Wilno. Ze źródeł miarodajnych komunikują:

W ostatnich czasach w prasie polskiej i zagranicznej ukazały się wiadomości sugerujące opinji publicznej obawy nowych powikłań na polskiej granicy wschodniej na tle zatargu o Wilno. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sama Litwa Kowieńska nie odważy się na wojnę z Polską. Litwa Kowieńska mogłaby i nie wątpliwie chciałaby wystąpić przeciwko nam jedynie—jak to było w roku zeszłym za plecami któregoś z możniejszych swych protektorów: Rosji lub Niemiec.— Wiadomo, że Niemcy nie zdecydowali się na ten krok nawet wówczas, gdy bolszewicy byli już blisko Pomorza i Warszawy. Pozostaje zatem Rosja sowiecka. Są przyczyny ważkie, które skłaniają Rząd Sowiecki do umiarkowania: Stan Rosji pod każdym względem jest rozpaczliwy. Koleje prawie nie funkcjonują, przemysł wytwarza 1 do 2 proc. produkcji przedwojennej; ludność dziesiątkuje straszliwa epidemia cholery i niebywała nawet w stosunkach rosyjskich klęska głodowa.— Pozatem Rosja prowadzi wojnę z Syberją i popiera Kemalistów. Identyczne pogłoski kursowały również zimą roku zeszłego i jak wiadomo nie sprawdziły się. Odezwa Prezesa Komisarzy Ludowych Białoruskiej Republiki sowieckiej Łastowskiego rozesłana za pomocą Radjo:

„Wsiem[illegible]wiem" nie jest, jak myli [illegible] prasa, wypowiedzeniem wojny Polsce. Jest to zwykła odezwa agitacyjna obliczona na siania niepokoju w Polsce. Zresztą armja białoruska, na czele której stoi anegdotyczna dziś postać komisarza Kapsukasa—jest nieliczna i nie może ważyć się na kroki zaczepne przeciwko Polsce. Rząd białoruski miał inne plany — nie otwarte wystąpienie z bronią w ręku przeciwko Polsce, lecz wywołanie zamieszek mianowicie w korytarzu polskim. Uprzedzając w tym względzie wypadki rząd białoruski obwieścił światu kilkakrotnie o wybuchu w owym korytarzu powstań przeciwpolskich, co zresztą robiła również często i prasa kowieńska wskazując tylko inne objęte rzekomo powstaniem tereny.

Wszystkie te pogłoski o zbliżającej się wojnie są echem akcji propagandowej prowadzonej w celu wywołania niepokojów w Polsce i urobienia gruntu dla dalszych ewentualności.

Telegramy:

Komisja rzeczoznawców

Paryż 27 | 7 EE. Zgodnie z przyjętą przez Anglję, Francję i Włochy uchwałą o zwołaniu komisji rzeczoznawców przed zebraniem się rady najwyższej, termin zebrania się tej komisji wyznaczono na dzień 28 bm.

Sprawa G. Śląska w angielskiej Izbie.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, iż dopiero w czwartek będzie mógł poinformować izbę o kwestji górnośląskiej. Imieniem urzędu wojennego doniósł pułkownik Stanley, że na Górnym Śląsku znajduje się 4400 żołnierzy angielskich. Liczba żołnierzy angielskich. Liczba żołnierzy włoskich jest nieco niższa.

Ostrzeżenie Anglji.

Paryż. Korespondent „Petit Parisien'a" donosi z Londynu: Lord Curzon polecił ambasadorowi niemieckiemu ostrzedz rząd niemiecki przed niebezpieczeństwem jakie może wyniknąć dla Niemiec, gdyby te pragnęły uchylić się od spełnienia przyjętych zobowiązań, wyzyskując prowadzoną obecnie wymianę zdań między Anglją i Francją.

Interwencja Chardigny'ego w Kownie.

Gdańsk. Korespondent „Deutsche Tages-Zeitung" donosi, że pułk. Chardigny w energiczny sposób przedstawił rządowi Kowieńskiemu konieczność porozumienia się z rządem polskim w sprawie Wileńszczyzny na podstawie projektu Hymansa. Chardigny miał oświadczyć między innemi, że Francja nie może dłużej przypatrywać się spokojnie, jak wobec naprężonych stosunków Polski do Rosji i Niemiec istnieje nie załatwiona dotąd sprawa Wileńska, nasuwająca wielkie obawy, że może się stać zarzewiem nowych powikłań na Wschodzie Europy. W końcu pułkownik Chardigny oświadczył, iż na wypadek gdyby wskutek dalszego przewlekania przez rząd kowieński wyczerpała się cierpliwość Polski — Francja nie będzie interwenjować na korzyść Litwy Kowieńskiej.

Handel polsko-litewski.

Kowno. Nowopowstałe amerykańsko-litewskie towarzystwo handlowe rozpoczęło energiczną walkę z niemiecką inwazją towarową. W ostatnich dniach pojawiły się na targu kowieńskim łódzkie wyroby tekstylne, usuwając swoją taniością wyroby niemieckie.

Litwinow grozi Polsce wojną.

Berlin. Dzienniki niemieckie rozszerzają po raz drugi nieprawdopodobną wiadomość, jakoby komisarz sowiecki, Litwinow, miał oświadczyć, że zawarcie przez Polskę przymierza z Łotwą Rosja sowiecka uważałaby za casus belli.

Dyslokacja wojsk sowieckich.

Wilno. Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że zmiany w dyslokacji wojsk sowieckich odbywają się wzdłuż całej granicy Zachodniej Rosji mianowicie w okolicach Żytomierza na Podolu, w okolicach Mińska i t. d. Nad granicą zachodnią przybywają również nowe oddziały. Do okolic Bobrujska przybyły oddziały konnicy Budiennego. Przypuszczać należy, że zmiany te mają na celu zajęcie miejscowości bardziej zasobnych w żywność i furaż.

Pogrom żydowski w Mińsku.

Baranowicze. Według informacji od osób, przybyłych z Mińska przez dwa dni — 20 i 21 lipca — w Witebsku trwał pogrom żydowski. Zabito przeszło 50-ciu ludzi, rannych kilkaset. Kilkanaście domów spalono.

Zamęt we Włoszech.

Rzym. Z powodu starcia między komunistami a fascistami na Roca Strada, proklamowano dziś wieczorem w Rzymie 24 godzinny strajk generalny na znak protestu. Koleje miejskie wstrzymały ruch poza tem życie płynie normalnie.

Komuniści w Jugosławji.

Belgrad. Policja tutejsza nakazała posłom komunistycznym opuścić miasto. Dzienniki zagrzebskie podają, że prokuratorja zawiadomiła redakcje pism opozycyjnych, że krytyka konstytucji jugosłowiańskiej, jak również wszelkie doniesienia sprzyjające rozwojowi bolszewizmu w państwie jugosłowiańskiem będą ulegać konfiskacie.

Lenin w Londynie.

Londyn. „Daily News" donosi z Helsingforsu, że do Londynu ma przybyć Lenin w Towarzystwie Gorkiego. Lenin nakłoniony został podobno do kroku tego przez agentów angielskich w Rosji, którzy dali do zrozumienia, że Anglja gotowa jest przyjść Rosji z pomocą, o ile Lenin zrzeknie się dyktatury i rozpocznie umiarkowaną politykę.

Sowiety kapitulują.

Paryż 26 | 7. Wczoraj wieczorem w kołach dziennikarskich rozeszła się pogłoska, że rząd moskiewski zgodził się na warunki, postawione przez rządy mocarstw, które zamierzają przyjść Rosji z pomocą. Rząd sowiecki gotów jest na znaczne ustępstwa w polityce zewnętrznej i na przeprowadzenie zasadniczych reform wewnętrznych pod kontrolą mocarstw. Potwierdzenie tej wiadomości oznaczałoby koniec panowania bolszewizmu w Rosji.

Zjazd prasowy w Honolulu.

Za pośrednictwem tutejszego poselstwa Stanów Zjednoczonych, Polska otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału we wszechświatowym kongresie prasy, jaki się odbędzie w październiku r. b. w Honolulu.

Na kongresie reprezentowane będzie prasa 40 państw, a liczba delegatów sięgać będzie 2,000.

Pomoc Ameryki dla sowietów.

Nowy Jork. Hoover wysłał depeszę do Maksyma Gorkija, w której oświadcza, że Amerykańska Organizacja Ratunkowa ma do dyspozycji swej leki, pożywienie i odzież dla miljona dzieci i chorych i jest gotowa natychmiast oddać środki te do dyspozycji Rosji, o ile Rosja zwolni natychmiast więźniów przynależności Stanów Zjednoczonych, a ekspedycji amerykańskiej zapewni zupełną nietykalność.

Eksplozja fabryki prochu.

Bytom. Dziś w fabryce prochu pod Rybnikiem nastąpił wybuch, który zniszczył wiele budynków fabrycznych. Z miejsca katastrofy nadchodzą pociągi przywożące rannych z Rybnika, a nawet bliższych okolic. Szczegóły katastrofy dotychczas nieznane.

Strajk w przemyśle włókienniczym skończy się.

Łódź 27 | 6. Korespondent „Przeglądu Wieczornego" telefonuje z Łodzi:

Strajk w przemyśle włókienniczym dobiega końca. Fabrykanci zaczynają wykazywać skłonność do ustępstw, acz nie w tym zakresie, jakiego żądają robotnicy. Jednakże z obydwu stron uwydatnia się wyraźnie dążenie do zlikwidowania konfliktu na drodze kompromisu.

Dzisiaj, w południe, na propozycję inspektora pracy zbiorą się przedstawiciele robotników i fabrykantów, celem omówienia warunków porozumienia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, na rada te mieć będzie dla sprawy likwidacji bezrobocia decydujące znaczenie.

Rozruchy w Łodzi.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że wczoraj w Łodzi ponowiły się przykre starcia pomiędzy czynnikami bezpieczeństwa a tłumem strajkujących.

Podobno jest znaczna liczba rannych po obu stronach.

Zamach na pociąg królewski

Bukareszt. Tutejsza policja aresztowała szereg terorystów, którzy podminowali tor kolejowy, aby wysadzić w powietrze pociąg, którym król miał się udać do Francji.

Głód i cholera w Rosji.

Ryga 27 | 7 EE. Prasa sowiecka zamieszcza oficjalny komunikat Rady Komisarzy ludowych, który brzmi: „Kto może, ucieka z gubernji, dotkniętych klęską głodową. Pozostała ludność żywi się trawą, ślimakami, szczawiem i korą drzewną. W niektórych okolicach lasy zupełnie obdarte są z kory. Ludność zdziesiątkowana jest przez epidemję cholery. W Moskwie zmarło już na cholerę około 500 osób. W guberniach Samarskiej, Saratowskiej, Astrachańskiej i okręgu Rostowskim cholera szerzy się coraz więcej."

„Izwiestja" donoszą, że od 1 czerwca zanotowano 24,000 wypadków cholery.

Komisarz ludowy opieki społecznej żąda, aby 100,000 robotników wraz z rodzinami przewieźć Wołgą i morzem Kaspijskiem do okręgów obfitujących w zboże.

Wielkie manewry czerwonej armji

Ryga 27 | 7 EE. W sierpniu rozpoczną się wielkie manewry czerwonej armji pod dowództwem Trockiego.

Straszne skutki wybuchu.

Rybnik 27 | 7. Fabryka amunicji i materjałów wybuchowych „Lignose" w Krieważdzie z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wyleciała w powietrze we wtorek około godz. 11 przed południem, 11 robotników poniosło śmierć na miejscu, 3 zmarło w drodze do szpitala, a 20 ciężko rannych. Akcja ratunkowa znajduje się w pełnym toku. W fabryce było zajętych 550 robotników. Eksplozja ta była najsilniejszą, jaka się zdarzyła na Górnym Śląsku od pamiętnej katastrofy w fabryce Kruppa w roku 1911.

Detonacja była tak silną, że huk jej słyszano nawet w Gliwicach. O przyczynie wybuchu krążą różne fantastyczne pogłoski, prawdy jednak dotąd nie zdołano ustalić, choćby dlatego, że główne osoby, mające tu wchodzić w grę, zostały pod gruzami fabryki.

Zaburzenia w Petersburgu

Berlin 27 | 7. Z Petersburga donoszą o wielkich niepokojach, jakie tam wybuchły na skutek mowy Kamieniewa, który stwierdził, że sowiety nie są w stanie zapewnić żywności 20 miljonom głodującej ludności. Mieńszewicy wydają manifesty, głoszące, że teraz nadszedł czas

---

127) ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Z własnej kieszeni obiecał 10,000 rubli za schwytanie zbiega, i jak mówią, są już na śladzie: wiedzą, że wymknął się w przebraniu żołnierskiem.

— To bardzo szczęśliwie, ciociu, że uciekł z więzienia, on byłby zginął na Sybirze.

— Szczęśliwie? — wątpiła pani, — a czy wiesz, Doro, że on nigdy już nie wróci do kraju, jeśli ucieknie, i ani ty, ani mama nie zobaczycie go już nigdy w domu, a ze Sybiru mógł wrócić i osiąść na wsi.

— A ja jestem pewna, że wróci,—rzekła Marja.—Nie będziemy przecież zawsze w niewoli. Może wróci w tym roku, może w przyszłym, ale wróci do wolnej Polski.

— Ty zawsze byłaś i jesteś niepoprawna entuzjastka, a żyć ciągle złudzeniami szkodzi i źle się kończy. Trzeba brać życie jakiem jest i stosować się do okoliczności. Nie tylko ja tak uważam, ale i pan Norski, chociaż należy do młodych.

— Nie był u nas, mamo?

— Nie, i może lepiej się stało, bo nawet ojciec mi mówił, że on jest podejrzany.

— Ach, mamo, kto z Polaków nie jest podejrzany?—zaśmiała się Marja,—przyjdzie do tego, że nawet nasze cienie będą podejrzane i rejestrowane.

— A wiesz, Doro, pytano się o ciebie z policji wczoraj i dziś rano.

Panny zamieniły spojrzenie, a Dora spytała:

— Czy nie wie ciocia dlaczego?

— Przypuszczam, że idzie o pasportową sprawę, bo czegóż innego chciałaby policja od ciebie?

— Pasport mam w porządku, mama sama jeździła po niego i dopilnowała.

— A! Zapomniałam zupełnie,—wstała pani Wyrwiłło, —masz list od mamy.

— Nareszcie!—ucieszyła się Dora, — tak dawno nie miałam wiadomości.

Po chwili przyniosła pani list i wręczając mówiła:

— Nie krępuj się i przeczytaj, może są jakie wiadomości z Dukuciszek.

Dora szybko otworzyła list i przeczytała, a pani spytała:

— Co ci pisze mama? — w tem odezwał się dzwonek, a zdziwiona pani zawołała: —a to kto?

— Pójdę zobaczyć, — wstała Marja i poszła do przedpokoju, z którego posłyszała jakiś głos męski.

Za chwilę weszła Marja, a w ślad za nią oficer żandarmerji, który skłoniwszy się przed panią rzekł grzecznie po rosyjsku:

— Daruje pani, że nieproszony i niepytany wchodzę do domu pani, ale taki nasz los, musimy słuchać rozkazów.

— Ja to rozumiem,—odpowiedziała po rosyjsku, — rozkaz to rozkaz, ale dlaczego do mnie, nie do męża?

— Ani do pani, ani do męża nie przychodzę, ale do przebywającej chwilowo w domu państwa panny Doroty Polenickiej. Czy to pani?—spojrzał na Dorcię.

— Tak jest.

— Prosiłbym panią w sprawie urzędowej udać się ze mną.

— Ja? Z panem?—zdziwiła się.

— Taki rozkaz i wypełnić się musi.

— Przepraszam pana, ale jako jej ciotka mam chyba prawo wiedzieć, jaka to sprawa? —mówiła z wielką godnością,—to chyba pasportowa?

— Tak jest.

— A mówiłaś Dorciu, że pasport twój jest w porządku.

— Tak, ciociu, i zaraz go przyniosę, jest w torebce, —wstała z krzesła.

— Pójdziemy razem po pasport, — rzekł oficer grzecznie, —i tak mam rozkaz zobaczyć rzeczy pani... proszę...—zrobił ruch ręką, ażeby szła pierwsza.

(D. c. n.)

obalania sowietów. Na skutek tego ogłosił rząd sowiecki w Petersburgu stan oblężenie.

Z dnia.

Świetne żniwa tego roku
Zboże w Polsce mamy wbród
A więc radość w każdym oku
Nie zaznamy, co to głód.

Niech ugłaska się choleryk,
Pesymista żądło złam!
Nie potrzeba nam Ameryk,
Kraj wystarczy sobie sam.

Interwiewy, gadu, gadu
A tu rzeczywistość drwi
Od tygodnia do obiadu
Chleba nie podano mi.

Jakto? tyle chleba w mieście
Każdy go wystawia sklep?
Kto zapłaci marek dwieście
Ten dostanie zawsze chleb.

Biedak patrzy i zobaczy.
Złość szczajona w łoku rzęs
Artykułem dla bogaczy
Stał się teraz chleba kęs.

KRONIKA.

— **Reorganizacja urzędów policyjnych.** Komenda policji państwowej powiatu Częstochowskiego poda je do wiadomości, że w dniu 20 lipca r. b. z polecenia Komendy Okręgowej nastąpiła reorganizacja ustroju urzędów policyjnych w powiecie Częstochowskim, a mianowicie: 1) Podział miasta Częstochowy na 4 równorzędne Komisarjaty znosi się. 2) Miasto Częstochowa tworzy jeden Komisarjat, któremu podlegają 3 podkomisarjaty, a mianowicie: Komisarjat przy ulicy Panny Marji nr. 47. I Podkomisarjat ul. Wieluńska nr. 2. — II Podkomisarjat ul. Krakowska nr. 15, III Podkomisarjat (Ostatni Grosz). Kierownictwo Komisarjatu, do czasu zatwierdzenia przez Komendę Okręgową. Komenda powiatowa powierzyła komisarzowi p. Naglerowi.

— **Walne zebranie „Czerwonego Krzyża".** Zarząd Oddziału Częstochowskiego Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zawiadamia członków oddziału, że walne zgromadzenie oddziału odbędzie się dnia 6 sierpnia o godz. 6 wieczorem w sali Rady miejskiej.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie zgromadzenia; 2. Wybór przewodniczącego; 3. Sprawozdanie z działalności; 4. Sprawozdanie kasowe; 5. Wybór Komitetu; 6. Wnioski członków. Za bilet wejścia służyć będzie kwit na opłaconą składkę członkowską za rok 1921.

— **Zebranie członków Bibljoteki im. dr. Wł. Biegańskiego.** Zarząd T-wa Bibljoteki Publicznej im. dr. Biegańskiego zawiadamia, że w dniu 16 lipca r. b. ogólne roczne zebranie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków.

Zebranie w drugim terminie odbędzie się w sobotę dnia 30 lipca o g. 6 po poł. w lokalu gimnazjum państwowego im. Sienkiewicza (3 aleja 56).

— **Z „Lutni."** W niedzielę 31 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się Koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyr. p. K. Wopalińskiego. Wielce urozmaicony program zawierać będzie utwory, kompozytorów swojskich i obcych.

Połowa czystego dochodu przeznaczona na rzecz pomocy dla zdemobilizowanego żołnierza.

— **Zabawa na pogorzelców** W dniu 31 lipca r. b. Komitet Pomocy dla pogorzelców w Herbach urządza wielką zabawę w ogrodzie kolejowym. Początek zabawy o godz. 3-ej. Specjalny pociąg odejdzie z Herbów do Częstochowy o godz. 23. Wejście 30 mk. dla uczącej się młodzieży i żołnierzy 20 mk.

— **O pracę dla inwalidów i zdemobilizowanych.** Minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, wydał okólnik do wszystkich wojewodów i głównego komendanta policji państwowej, w którym poleca, aby na wakujące posady przyjmowali przedewszystkiem inwalidów wojennych i zdemobilizowanych wojskowych. Nadto p. minister polecił podwładnym sobie organom, by mu przedłożyły imienną listę tych kandydatów z pośród zdemobilizowanych i inwalidów, których podania o posady nie zostały uwzględnione w czasie od 1 stycznia do 3 czerwca b.r, przyczem należy podać motyw odmowy. Podobne listy mają być sporządzane co miesiąc.

Zważywszy na niezwykle ciężkie położenie inwalidów, oraz zdemobilizowanych powyższy okólnik p. ministra spraw wewnętrznych należy powitać z uznaniem.

O tanie materjały łokciowe.

W Sosnowcu otwarto oddział Warszawskiej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością p. n. „Piast", która dostarcza szerszym warstwom ludności materjałów łokciowych po cenach o 30 proc. niższych od cen rynkowych. Nic też dziwnego, że sklep spółki cieszy się takim napływem kupujących, że policja zmuszona jest utrzymywać porządek.

Ponieważ spółka „Piast" zamierza założyć szereg filji i po innych miastach, byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, aby oddział spółki jak najrychlej został otwarty i w Częstochowie.

— **„Ruch prawniczy i ekonomiczny".** Wyszedł z druku trzeci zeszyt czasopisma „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny" za kwartał trzeci 1921 r., wydawanego przez Wydział prawno-ekonomiczny uniwersytetu poznańskiego. Prenumeratę przyjmuje księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, pl. Wolności 1, w wysokości 900 mk. za rok. Zeszyt pojedyńczy 450 mk.

— **Występy suggestora.** W sobotę dnia 30 i w niedzielę 31 w teatrze „Nowości" odbędą się dwa występy znanego z występów zeszłorocznych suggestora p. Pasonia z Opola.

— **Pożary lasów trwają.** Pożar lasów między Porajem a Myszkowem jeszcze nie został stłumiony, pomimo usilnej akcji okolicznej ludności i oddziału saperów. Również po stronie śląskiej pod Herbami lasy palą się w dalszym ciągu. W niektórych miejscowościach zapaliły się torfowiska. Pożar zagajników w Herbach Polskich, zagrażający dworcowi kolejowemu, został przez Straż ogniową z Częstochowy stłumiony w zarodku.

— **Długotrwała susza zagraża warzywom.** Zdaniem ogrodników, długotrwała susza grozi im klęską.

Jeżeli bowiem w najbliższych dniach nie spadnie deszcz, to już w krótkim stosunkowo czasie zbraknie na rynku w pierwszym rzędzie kapusty, nie mówiąc już o innych warzywach.

Wyjaśnienia Tow. Przem. Włóknistego.

Od Dyrekcji Tow. Przemysłu włóknistego otrzymaliśmy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy artykuł w dzisiejszym „Gońcu", zatytułowany „Z wiecu robotniczego w fabryce Mottów" i znajdując w nim niektóre niedokładności, czujemy się w obowiązku w imię prawdy przesłać W. Panu niniejsze sprostowanie z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie tegoż w poczytnem piśmie W. Pana.

Podług informacji zamieszczonych w artykule, robotnicy w przemyśle włóknistym zarabiali dotychczas przeciętnie około 400 mk. dziennie. Otóż, co się tyczy naszej fabryki, wiadomość ta jest zupełnie mylną, żaden robotnik bowiem pełnoletni u nas nie zarabia mniej 523 marek dziennie; tymczasowo w Łodzi dzienny zarobek takiego robotnika wynosi tylko 472 marki. Żadna robotnica zaś pełnoletnia nie zarabia mniej niż 405 marek dziennie. Przypuszczamy, że i w innych fabrykach wełnianych i bawełnianych zarobki robotników są te same.

Co do wzmianki o podrożeniu w ostatnich czasach wszelkich produktów o 100 procent musimy również zwrócić uwagę W. Pana, że i ta wiadomość jest nieścisła. Komisja Statystyczna Urzędowa, w której zasiada 2-ch członków z ramienia robotników, a jeden tylko ze strony przemysłowców wykazuje stale koszt utrzymania rodziny obliczony podług cen rynkowych, i Komisja ta skonstatowała, że:

od 1 czerwca do 1 lipca koszt utrzymania podwyższył się o 14,9 procent, od 1 do 15 lipca koszt utrzymania podwyższył się o 26.93 procent, czyli że od 1 czerwca do 15 lipca podrożało o niecałe 46 procent.

Od 15 lipca zaś ceny nietylko że się nie podniosły, lecz przeciwnie, niektóre artykuły stanieły; kartofle naprzykład, które do 15 lipca były liczone przez tę komisję po 15 marek za funt, obecnie kosztują tylko niecałe 10 mk.

Kończąc artykuł niniejszy, pozwalamy sobie zwrócić uwagę W.Pana na jeszcze jedną niedokładność Mianowicie, w artykule zamieszczonym w „Gońcu" powiedziano, że miejscowi fabrykanci zgadzają się na podwyżki, jakie przyznane będą robotnikom łódzkim? Otóż wiadomość ta nie jest zupełnie dokładną. Robotnicy częstochowscy postawili żądanie, by zastosować tu cennik łódzki, podwyższony o 120 procent. Fabrykanci wełny oraz bawełny zgodzili się obliczyć płacę podług cennika łódzkiego (który różni się od tutejszego) z warunkiem przyjęcia podwyżki procentowej, ustalonej w Łodzi, lecz z uwzględnieniem różnicy kosztów utrzymania, jaka się okaże między miastami Łódź i Częstochowa.

Uprzejmie prosimy W. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania w imię prawdy i załączamy wyrazy prawdziwego szacunku.

Societe Anonyme de l'Industrie Textile
Le Directeur General
(Podpis nieczytelny).

— **150,000 mk. na szkołę handlową.** Akcja zbierania udziałów na szkołę handlową w Częstochowie daje nader pomyślne wyniki. Ostatnio huta Hantkiego na Rakowie złożyła udział na szkołę w wysokości 150,000 mk. Sądzimy, że za tym przykładem podążą i inne zakłady przemysłowe w naszem mieście i okolicy.

— **Zaczadzenie.** Przy ul. Krakowskiej № 22 uległa wypadkowi zaczadzenia Marjanna Holman, którą w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala przy ul. Miedzianej. Dochodzenie prowadzi E.U.S.

— **Niepoprawny przestępca.** Z domu poprawy dla małoletnich przestępców w Studzieńcu, zbiegł odbywający tam karę Abram Djament lat 17, uciekając popełnił kradzież ubrań. Djament został aresztowany przez miejscową policję i odesłany z powrotem do Studzieńca.

— **Aresztowanie cyganek.** Dnia 26 b. m. zostały aresztowane dwie cyganki Zofja Barjarska i Antonina Kwiatkowska, poszukiwane przez Sąd pokoju III okręgu za kradzież.

Zajście na weselu w Gnaszynie.

W sprawie zajścia na weselu w Gnaszynie od Urzędu śledczego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dn. 24 b. m. oddział policji mundurowej i śledczej pod kierownictwem aspiranta p. Kulińskiego, powracając do Częstochowy po kilkudniowej obławie za bandytami w okolicach Nowej Wsi, otrzymał wiadomości, iż we wsi Gnaszyn gm. Grabówka na odbywającym się tam weselu znajduje się dwóch niebezpiecznych opryszków, poszukiwanych przez władze sądowe i policyjne. W celu ujęcia ich policja otoczyła osadę, w której odbywało się wesele i rozpoczęła poszukiwania wśród gości. Znajdujący się na weselu wojskowi wraz z urzędnikiem wojskowym p. Parolem stawili czynny opór policji i w czasie powstałego z tego powodu zamieszania poszukiwani zbiegli. Dochodzenie w tej sprawie przesłano do sędziego śledczego wojskowego, celem pociągnięcia winnych wojskowych do odpowiedzialności za opór policji i ułatwienie ucieczki poszukiwanym przez policję.

Jak dowiadujemy się skądinąd, uczestnicy wesela wnieśli skargę do Starostwa. Uważamy jednak, że o sprawnem funkcjonowaniu policji nie może być mowy, skoro funkcjonarjusze policji zewsząd natrafiać będą na przeszkody i trudności w pełnieniu swych obowiązków.

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanemu wnukowi i bratu naszemu

B. P.

Władziowi Bergman

uczniowi II klasy Państwowego Gimnazjum.

Składają serdeczne „Bóg zapłać", w ciężkim smutku pogrążone

Babka i Siostry.

Ostatnie wiadomości.

Włosi atakują francuzów.

Berlin 27 | 7 „Lokalanzeiger" donosi z Gliwic, że przyszło tam do ciężkich walk między Włochami a Francuzami. Włosi wystąpili zbrojnie przeciwko Francuzom i Polakom. Jeden Polak został zabity, a wielu Francuzów rannych. W Opolu przyszło również do bójki między Francuzami a Włochami.

Przedwczesna pogłoska.

Wiedeń 27 | 7. Paryż „Journal" twierdzi, że doniesie Biura Reutera, jakoby postanowienie Rady Najwyższej zostało ustalone na 4 sierpnia, jest przedwczesne.

O posiłki wojsk koalicyjnych.

Londyn 27 | 7 EE. Korespondent „Times'a" donosi z Paryża, że wszystko wskazuje na to, iż oporne stanowisko niemców w sprawie Górnego Śląska wzmocniło jedynie jedność frontu angielsko-francuskiego. Jednocześnie „Times" podaje, że narada komisji mocarstw sprzymierzonych na Górnym Śląsku zadecyduje czy konieczne jest wysłanie posiłków na Górny Śląsk. Jeżeli komisja zadecyduje wysłanie, wówczas Rada Najwyższa w myśl traktatu wersalskiego zwróci się do Niemiec z żądaniem przewozu wojsk przez terytorjum niemieckie.

Wojskowe organizacje niemieckie na G. Śląsku

Bytom 27 | 7 EE. Badania w sprawie wojskowych organizacji niemieckich, przeprowadzone przez władze koalicyjne stwierdziły m. in., że 12 oddziałów robotniczych niemieckich, rozmieszczonych po całym Górnym Śląsku jest to właściwie 12 kompanji selbstschutzu lub orgeschu. Stwierdzono następnie, że między selbstschutzem a orgschem niema żadnej różnicy, gdyż obie organizacje należą do t. zw. schutzbundu z siedzibą główną we Wrocławiu.

Sztab grupy wschodniej organizacji wojskowych mieści się w Oborniku pod Wrocławiem.

Sąd marszałkowski.

Warszawa 28 | 7 EE. W tych dniach odbędzie się sąd marszałkowski, w celu rozpatrzenia sprawy posłów Związku Ludowo-Narodowego pp. Szerbka i Adama oskarżonych przez pos. Bryla o sprzedaż kart okrętowych.

Strajk pracowników miejskich

Warszawa 27 | 7 EE. Związek pracowników miejskich Rzeczypospolitej polskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu postanowił w dniu jutrzejszym urządzić jednodniowy strajk manifestacyjny w związku z niespełnionemi żądaniami ekonomicznemi.

Konferencja W Łodzi nie dała wyniku

Łódź 27 | 7 EE. Odbyła się tu konferencja w sprawie strajku w przemyśle włóknistym, która jednak nie dała pomyślnego rezultatu. Dalsze konferencje odbywać się mają w Warszawie w Ministerjum pracy i opieki społecznej.

Zgubiłem portfel zawier. dokum. handlowe oraz paszport mój zagraniczny i paszport mojej żony, wyd. przez tutejsze Starostwo. Uprasza o uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem A. L. Soj a II Aleja 31.

Ostrzeżenie.

Przy pożarze w Herbach skradziono kasę z pieniędzmi i weksle, pożyczkę państwową długo terminową, miljonówki, udziały Stowarzyszenia i inne dokumenty Stow. wydane na imię Franciszka Głąba i drugich Stowarzyszonych oraz trzy zegarki, 2 srebrne i niklowy 2 obrączki złote.

Teatr PARYSKI „NIMFA" współczesny dramat w 5-ciu aktach ze znakomitą artystką LIZZI WERTER w roli tytułowej.

ul. Panny Marji № 19.

1. Przypadkowa znajomość. — 2. Niebezpieczny flirt. — 3. Na morskiem wybrzeżu. 4. Dwaj rywale. — 5. Przebaczenie.

Rzecz dzieje się w miejscowości kąpielowej na tle pięknych wybrzeży morskich. Wspaniała gra. — Malownicze krajobrazy. — Wystawa ostatnich mód.

PROGRAM:

od czwartku dnia 28-go Lipca r. b. i dni następnych.

Nad program farsa w 2-ch częściach. „DWA LISTY"

Teatr „ODEON" Program od wtorku dnia 26-go do piątku dnia 29-go Lipca 1921 r.

Najwybitniejsza atrakcja sezonu

wielka tragedja romantyczna w 6-ciu aktach z życia

Króla szarlatanów, Hrabiego

„CAGLIOSTRO"

którego kroniki historyczne końca XVIII-go stulecia notują, jako alchemika, lekarza, wywoływacza duchów, mistyka, twórcę wolnomularskiej Loży Egipskiej, hypnotyzera, rzekomego wynalazcę eliksiru młodości, kamienia filozoficznego, wody wiecznej pięknośći i wielu innych szalbierczych kunsztów, oraz wyzyskiwacza pięknego medjum nieszczęsnej Lorency Felicjani.

Zdjęcia wykonane są na oryginalnem, historycznem tle działalności Cagliostra w apartamentach pałacu Schoenbruńskiego.

Dr. STEFAN PURSKI
Kilińskiego № 4.
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10-ej rano i od 8 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. Wł. KAHL
choroby kobiece akuszerja wewnętrzna.
Przyjmuje od godziny 1—4-ej po poł.
ulica Dąbrowskiego Nr. 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej w sobotę od 3 do 5-ej po poł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. STEFAN KON
Spec. akuszerja i choroby kobiece powróci.
ulica Kościuski Nr. 16.
Przyjmuje od 4—6 po południu.

Lekarz - Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ulica Panny Marji № 10.
Telef. Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

Dr. Walery Popkoff
powrócił
Choroby ucha, gardła i nosa
Przyjmuje od 3-ej do 7-ej.
Żelazna 5 m. 8.

Zakład Kąpielowy B-ci Kremskich
Strażacka № 4.
Podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że po ukończeniu nowej studni artezyjskiej i uzyskaniu wody miękkiej. Zakład czynny: Wanny codziennie od godz. 8 rano do 9 wieczór Łaźnia w piątki i soboty od 11 r. do 9 wiecz.

Dla pp. urzędników, biurellistów i robotników ustępstwo
Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

PRACOWNIA
Ubiorów Damskich i Kostjumów
B. LASKA
w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 33.
Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty podług najnowszej mody po cenach bardzo przystępnych.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie poszukuje do Szkoły Handlowej
NAUCZYCIELI.
Zgłoszenia z odpisami świadectw należy kierować do Sekretarjatu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie (Aleja III Nr. 54).

Taniej niż wszędzie.
DOM EKSPORTOWY
Henryk CUKIERSZTAJN
w WARSZAWIE
Złota 21 | 5. — Telefon Nr. 171-28.
Wysyła pocztą i za zaliczeniem (można płacić przy odbiorze) szwajcarski zegarek czarny lub niklowy z angielsk. stali na kamieniach z łańcuszkiem amer. złota, nie czerniejący, zegarek wyregul. co do minuty Cena 1850 Mk. Prawdziwy „MOZER" ankrowy na 18 kamien. 2200 Mk. Męczne zegarki niklowe z paskiem skórzanym prawdziwe szwajcarskie wysokiego gatunku 2000 i 2500 Marek.
Wysyłamy natychmiast. Za koszta przesyłki dolicza się 150 Marek.
Za nieodpowiednie zwracamy pieniądze.
Ceny powyższe obowiązują aż do 1-go września r. b.

NOWOOTWORZONY
Polski Magazyn Bielizny
w wykwitnym gatunku i galanterji
pod firmą
„TEOFILA"
II-ga Aleja № 41, 3-cie piętro front.

Bolesław Gładyszewski
Poszukuje swej żony Julji Kurzak lat 26, córki Andrzeja Kurzaka rachmistrza b. banku państwa rossyjskiego, wraz z córeczką Stefanją lat 4 i pół, rzekomo zamieszkałych 3 lata temu w Częstochowie. Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. Kurzak lub córki uprasza się dopieść w ciągu trzech tygodni do Pow. Komendy Policji P. w Częstochowie (Dział I).

Pod firmą
„SPÓJNIA"
ul. Wieluńska № 8 I-sze piętro front.
Z dniem 25 lipca została otwartą nowa sprzedaż różnych towarów jak: podszewki, płótna, barchany, korty, etaminy, batysty, kretony, kołdry i t. p.
Ceny konkurencyjne.
Popierajcie nowo-powstałą firmę katolicką.

Prosimy o uregul. prenumeraty.

Międzynarodowa wymiana
Częstochowa - ul. Piłsudskiego 13
DOM HANDLOWY
Import - Export
jest w stosunkach z największemi firmami francuskiemi dla zbycia wszystkich produktów polskich.
Dostarcza wszelkie produkty niezbędne w handlu i przemyśle polskim.

SPRAWOZDANIE
z tygodnia kwesty na Czerwony Krzyż w Częstochowie,
od dnia 22 do 29 maja 1921 roku.

DOCHÓD.

Zebrane przez członków „Ogniska Robotniczego" 101863 mk. w Woreczki, brane z Krajowej Kasy Pożyczkowej mk. 24805,95, przez Panie na stolikach przed kościołami, w kinematografach i restauracjach mk. 9569,40 w Rakowie mk. 14050,10. 2 korony 70 halerzy. w Krzepicach mk. 8110. Ofiara „Igiarni" za wartość 80 mille szpilek do kwesty mk. 4800.
Razem mk. 163198,45.

WYDATKI.

Rozniesienie po sklepach i rozlepienie po mieście 500 afiszów mk. 1800. Schronienie św. Antoniego za użycie 40 woreczków mk 1000. 80 mille szpilek z igiarni mk. 4800. 28 lutów szpilek w sklepie mk. 637. Wydrukowanie 200 legitymacji dla kwestujących osób mk. 200. Wydrukowanie 50000 znaczków do przypinania mk. 4000. Koszt dorożek zorganizowania kwesty mk. 500. Zwrot kosztów podróży osobie delegowanej do Warszawy do Zarządu Głównego po znaczki, kwitarjusze i żetony mk. 212.
Razem mk. 13449.

Czystego zysku pozostało 149749 mk. 45 fen.

Zarząd Oddziału niniejszem składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które pracą swoją i poświęconym czasem zechciały łaskawie przyczynić się do powodzenia kwesty.

Sprzedam
2 posesje na Ost. Grosu pół morgi pola i plac po 800 tys. mk. połowę dużego domu za 2 miljony przy ulicy Warszawskiej dom 10 mieszkań z ogrodem 800 tys. w Rakowie. Przytem inne kupna i sprzedaże Warszawska 8 jadłodajnia Jan Zyskowski pośrednik. w dni powszednie od godz. 9 r. — 12-ej w niedzielę po południu

Do sprzedania
sklep Rynek Wieluński Nr. 31.

Poszukuję
od 1-go Sierpnia lokalu na biuro składaj. się z 2-ch pokoi w śródmieściu na parterze lub I-szem piętrze może być w podwórzu. Cena nie robi różnicy Oferty dla J. K. do adm. Gońca

Dom
z ogrodem do sprzedania. Wiad. Jasnogórska 10 w sklepie

Zamienię
pokój z kuchnią przy jasnej Górze na takież same w śródmieściu. Oferty w Gońcu sub „Zamienię"

Dnia 12 lipca
r. b. na jarmarku w osadzie Siewierz zgubiono: 1) portfel zawierający 4100 mrk. polską monetą 325 rb. rosyjską monetą 1 i koronę austrjacką, 2) paszport niem. wyd. na imię Franciszka Maligłówki syna Łukasza, 3) paszport na klacz wyd. przez wójta gminy Koziegłowy za nr. 136, 4) Kwit na dzierżawę gruntu od Tomasza Grzybczyka i 5) dobrowolna umowa na kupno gruntu pod nazwą „Niedzwiedzian" zawarta z Bronisławem Jaroszyńskiem a konto dano 200 rub. rosyjską monetą

Pragnę poznać
młodą przystojną inteligentną panienkę wiek 18—20 lat. Dyskrecja pewna. Łaskawe zgłoszenia w Gońcu pod Nr. 364.

„FLORA"
Pracownia ubiorów damskich i dziecinnych Przyjmuje obstalunki z materjałów własnych i po wierzonych jak również posiada gotowe suknie bluzki spódnice po cenach niżkich ul. Kościuszki № 19-a sklep.

Z powodu
wyjazdu w Mykanowie do sprzedania 1 morga kartofli Wiad. Złoty Potok organista

Znaczki pocztowe
pojedyńczo — serje - zbiory, oraz stare monety kupuje A. Gmachowski księgarnia

Siatki od much
i ochrony do bufetów polecs: zakład wyrobów drucianych W. Pietrzela Wieluńska 14 Częstochowa

GONIEC
Częstochowski
nabywać można w Administracji pisma II Aleja nr. 38, w kiosku, na stacjach i u sprzedawców pism. Żądajcie tylko Gońca Częstochowskiego!!!

Do wynajęcia
piekarnia z urządzeniem dobrze prosperująca od 1905 roku na ul. św. Barbary 15a Wiad u gospodarza

Jest
do wydzierżawienia ogród owocowy, piękne odmiany. Bliższe szczegóły wieś Sliwa ków stacja Kłomnice

Zgubiono
paszport wyd. na imię Adama Łebka ze wsi Łebki i świadectwo długoterminowej pożyczki na Mk. 1000 Uprasza się o zwrot do Adm. Gońca

Sita i rafy
ogrodzenia bufetowe i okienne, siatkę drucianą wyrabia zakład sitarski Scibirowskiego Rynek Wiel. 82

Skradziono
książeczkę Kasy Poż. Oszczędn. wyd. na imię Jana Sikoryj

Gramofon
i rower do sprzedania ul. Ogrodowa Nr. 68 Tomaszewski

Księgarnia
i skład materjałów piśmiennych z koncesjami na wina, wódki, wyroby tytoniowe itp. wraz z mieszkaniem od zaraz do sprzedania w mieście powiat. punkt odpowiedni Bliższych informacji udzie li R. Baumert ul. Piłsudskiego 17 m. 4

Do sprzedania
morga ogrodu owocowego w śródmieściu cena 1 miljon 200 tys., 2 oficyny, 2 morgi ogrodu owocowego cena 2 i pół miljona, morga placu w śródmieściu cena 800 tys. dom na Rakowie 36 mieszkań z dużym placem cena 1 i pół miljona, 8 morgów ziemi z dużym ogrodem owocowym i zabudowaniem gospodarskim cena 2 miljony 800 tys. dom z ogrodem owocowym 39 mieszkań cena 2 miljony, oraz drugi dom z ogrodem owocowym 30 mieszkań cena jeden miljon sklepy spożywcze, restauracja i inne kupna w dużym wyborze Wiad. II Aleja nr. 28 Kowalski od godziny 8—11 rano

Redaktor i Wydawca P. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".